

Marek Korbecki

Bayer Media

10 lat działalności w branży

Na naszym rynku firm nagłośnieniowych i oświetleniowych mamy szeroki przekrój podmiotów – od gigantów (nomen omen) po firmy działające bardziej lub mniej lokalnie. Niektóre z tych lokalnych radzą sobie jednak na tyle dobrze, że zdolne są do realizowania zleceń większych niż tylko nagłośnienie „dni gminy Zapieček” czy występ zespołu akordeonistów z miejscowego domu kultury.

Nie chodzi mi oczywiście o kpinę i deprecjonowanie znaczenia takich imprez – one też są potrzebne, ale raczej nie mieszczą się w obszarze zainteresowania dużych, „poważnych” firm. Jednym

z przedsiębiorstw, które zaczynało lokalnie, a dziś jego sprzęt pojawia się na imprezach coraz większej rangi – z udziałem nie tylko już krajowych, ale też zagranicznych gwiazd – jest Bayer Media z Suwałk.

Artykuł ten będzie poświęcony przybliżeniu charakteru tej firmy, a okazją ku temu jest fakt, iż obchodzi ona w tym roku dziesięciolecie istnienia i działalności. Aby opowiedzieć Wam o Bayer Media – o której można chyba powiedzieć, że przez owe dziesięć wiosen wyewoluowała do rangi lokalnego potentata medialnego – spotkałem się z jej właścicielem, posiadaczem najbardziej chyba „wybajerowanego” nazwiska w branży, Emilem Bajerem.

POCZĄTKI I ROZWÓJ

Wierzę, że każdy Czytelnik LSI potrafi uzyskać poprawny wynik odejmowania 2013-10. Otrzymane 2003 to właśnie rok,





Bayer Media jako jedna z nielicznych w kraju dysponuje systemami nagłośnieniowymi Martin Audio...

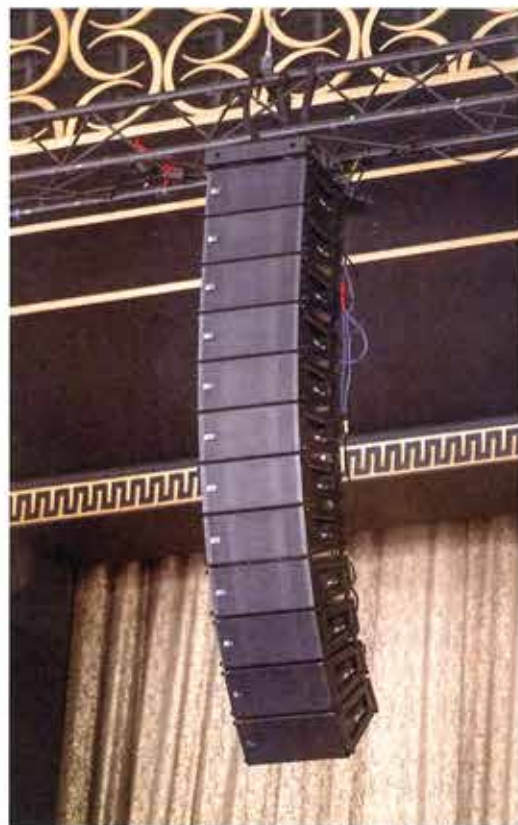
w którym powstaje Bayer Media. Jednak prawdziwe początki działalności w branży nagłośnieniowej sięgają roku 1990, w którym w suwalskim eterze pojawiło się Radio 5, założone przez Piotra Bajera, ojca mojego rozmówcy, a przy okazji mocno zaangażowanego działacza solidarnościowego. Środki techniczne były z początku bardzo skromne – np. muzykę puszczano ze zwykłego „kaseciaka”. Należy w tym punkcie zaznaczyć, że Radio 5 – wedle słów Emila – było jedną z pierwszych komercyjnych rozgłośni w naszym kraju (pierwsza próbna emisja w grudniu 1990r).

Z czasem i wraz z rozwojem radio „wzięło się” za organizowanie imprez firmowych i koncertów, a to każdorazowo wymagało zakontraktowania niezbędnego sprzętu, czyli wynajęcia go od firm zewnętrznych. Logicznym krokiem stało się więc zainwestowanie w zakup własnych gratów. Początkowo wyłącznie na potrzeby imprez organizowanych pod szyldem radia. Ale skoro powiedziało się „a”, to warto powiedzieć „a”. I poszło... Pierwszy system nagłośnieniowy bazował na „paczkach” JBL z serii SR. Później „park maszynowy” zaczął się rozrastać, nie tylko w zakresie nagłośnienia, ale też oświetlenia. Można powiedzieć, że Bayer Media jest obecnie firmą praktycznie samowystarczalną, bowiem oprócz aparatury dźwiękowej i świetlnej dysponuje własnymi konstrukcjami scenicznymi, własnymi środkami transportu, a nawet agregatami prądotwórczymi. Ba, na stanie ma nawet podnośnik koszowy! Tak pełne wyposażenie pozwala firmie nie tylko na obniżenie kosztów, a co za tym idzie także i cen usług – co

też w konsekwencji i w oczywisty sposób wpływa na konkurencyjność oferty – ale też uniezależnia ją od potencjalnych problemów z kooperantami. Jednak elastyczna polityka cenowa nie ma tu nic wspólnego z nieczystymi praktykami dumpingowymi, z jakimi się spotykamy ostatnio dość często. Jeżeli do tego wszystkiego dołożymy fakt posiadania własnego radia, które doskonale sprawdza się w roli narzędzia promocji organizowanych i obsługiwanych przez Bayer Media imprez, to musimy dojść do wniosku, że firma ta stanowi twardy orzech do zgryzienia dla potencjalnych konkurentów. Tym bardziej że Bayer Media jest dla Emila narzędziem realizacji pasji, a nie tylko zarabiania pieniędzy. Ja wiem, że każdy tak mówi... A przynajmniej większość. Ale rozmawiając z Emilem odniosłem wrażenie, że w jego przypadku rzeczywiście tak jest.

DZIEŃ DZISIEJSZY

Na dzień dzisiejszy Bayer Media zatrudnia na stałe osiem osób, w tym również realizatorów. W rozmowie z Emilem odniosłem wrażenie, że mam do czynienia z człowiekiem bardzo jasno i trzeźwo myślącym. I przy okazji przebojowym. Bayer Media była jednym z pierwszych w Polsce posiadaczy systemu liniowego Meyer Sound MINA, a także pierwszym właścicielem konsoli DiGiCo SD5 (wspominaliśmy o tym swego czasu w reportażu z premiery tejże oraz prezentacji innych mikserów DiGiCo, z której to właśnie imprezy ów pierwszy egzemplarz SD5-tki pojechał prosto do Suwałk). Bo trzeba tu powiedzieć, że Emil nie jest dźwiękowcem – wykształcił się na elektronika,



...jest także posiadaczem systemu Meyer Sound MINA.

ukończył też studia na kierunku zarządzania, a więc jest raczej biznesmenem – w związku z czym nie stara się narzucać swojej woli, jeśli chodzi o zakup tego czy innego sprzętu, realizatorom dźwięku współpracującym z Bayer Media. Choć przecież mógłby... W końcu szef to szef. To jednak realizatorzy sugerują – decyzja i tak zawsze należy do niego – co dobrze byłoby kupić. Takie podejście do sprawy inwestycji gwarantuje właściwe ulokowanie wydawanych pieniędzy. Wszak to nie boss – przynajmniej tak sytuacja wygląda w Bayer Media – będzie grał na tym czy innym systemie albo takiej to a takiej konsoli, ale właśnie jego realizatorzy. I tu muszę wtrącić, że jednym z realizatorów współpracujących z opisywaną firmą jest nasz Szanowny Kolega, dyżurny i naczelny malkontent LSI, czyli Marek Witkowski ©. Oczywiście działa tam zgodnie ze swoim profilem zawodowym, czyli jako monitorowiec.

Lista wykonawców – i to nie tylko z Polski, ale i z wielu innych krajów – z którymi Bayer Media dotychczas współpracowała jest bardzo długa. Wśród rodzimych artystów wymienić można Agnieszkę Chylińską, Andrzeja Piasecznego, Blenders, Czerwone Gitary, IRA, Hey, Enej, a także Lady Pank, Lombard i Perfect. Nie sposób wspomnieć tu wszystkich. Natomiast grupę „importową” tworzą m.in. Caro Emerald, Kate Ryan, Ingrid, Guano Apes, September i Velvet. Od 3 lat Bayer Media realizuje również nagłośnienie

sylwestrów miejskich w Białymstoku. Należy też dodać, że w ostatnim czasie sprzęt firmy zagrościł na dłuższą w Operze Narodowej, gdzie przy jego użyciu nagłośniono m.in. operę Krzysztofa Pendereckiego „Diabły z Loudun”, a także V Dni Sztuki Tańca. Jak widać, Bayer Media potrafi zapewnić obsługę na poziomie satysfakcjonującym nawet wymagających klientów.

SPRZĘTOWE CO NIECO

Opis firmy nie byłby kompletny, gdybym nie napisał, czym dysponuje i co może oddać do dyspozycji występujących artystów. Zaczniemy od systemów nagłośnieniowych. Najliczniejszą grupę urządzeń w tym segmencie stanowią produkty marki Martin Audio. Konkretnie są to 24 sztuki kompaktowych, trójdrożnych zestawów głośnikowych systemu liniowego W8LC. W komplecie z nimi dostępnych jest 16 subbasów WS218X, zaś pędzeniem tego systemu zajmują się wzmacniacze Martin Audio MA 2.8s w liczbie 12 sztuk oraz MA 18K w liczbie czterech. Natomiast strojenie systemu i sterowanie parametrami jego pracy możliwe jest dzięki procesorom głośnikowym DX2, oczywiście również noszących logo Martin Audio, a których Bayer Media ma na stanie cztery sztuki. Na tym jednak lista sprzętu tego producenta bynajmniej się nie kończy. Jest bowiem dostępny także drugi system liniowy, czyli miniaturowy



Suwalska firma jako pierwsza w Polsce zakupiła, wtedy jeszcze „cieplutką”, konsole DiGiCo SD5.

W8LM. W opisywanym przypadku do dyspozycji jest 14 trójdrożnych modułów szerokopasmowych W8LM, cztery W8LMD oraz cztery subwoofery WMX. Kolejną liniówką, jaką dysponuje Bayer Media, to system Meyer Sound. Tworzy go 16 wspomnianych już modułów MINA oraz cztery subbasy 600HP. W tym przypadku również dostępny jest procesor głośnikowy – Galileo 616. To tyle, jeśli chodzi o nagłośnienie FOH. Nie mniej okazałe prezentuje się zbiór odsłuchów, niekoniernie podłogowych. Są tu wytwory Martin Audio, są JBL-e, a także Pol-Audio, w tym zestawy „wielozadaniowe” – czyli takie, które mogą pracować nie

tylko jako monitory, ale również w charakterze zestawów nagłośnieniowych dla mniejszych eventów – oraz subwoofery. Łącznie w tej grupie można naliczyć dobrze ponad 40 pozycji.

Wiadomo, że żadnego koncertu – a już na pewno nie składu większego niż samotny trubadur z gitarą – nie da się zrealizować bez miksera. Oferta Bayer Media pozwala w tym względzie dość swobodnie przebierać. Obejmuje głównie konsole Soundcrafta – Vi6, Vi1, MH2, K2 i GB2 – ale jest też Yamaha LS9 oraz najnowsze dziecko DiGiCo, czyli model SD5. Przypomnijmy też, o czym donosiliśmy swego czasu w materiale z prezentacji konsolet tejże brytyjskiej firmy, że Bayer Media jest pierwszą firmą w Polsce, która weszła w posiadanie tegoż urządzenia.

Kolejną grupę urządzeń, już nie tyle nagłośnieniowych, co elektroakustycznych, tworzą mikrofony. I pod tym względem Bayer Media nie ma się czego wstydić. Wśród niespełna 50 przetworników znajdziemy szereg modeli wysokiej klasy – np. Audio-Technica AT2020, Neumann KM 184 czy AKG C414. Są też i systemy bezprzewodowe, 12 sztuk Shure ULX-D oraz 8 sztuk SLX2. Niewymienione tu mikrofony także należą do tych „wysokiej półki”.

Na koniec zestawienia sprzętu audio kilka słów jeszcze o procesorach. O głośnikowych już pisałem, więc pozostały efektowe. Krótko i na temat – Lexicon PCM 96, Yamaha SPX 2000 oraz T.C. Electronic M-ONE.

OK, z dźwiękiem się uporaliśmy, czas na światło i multimedia. Jednak sprzętu w tej kategorii jest zbyt wiele, by go kolejno wyliczać. Dość powiedzieć, że



Emil Bajer, szef Bayer Media, przy kolejnej cyfrowej konsole firmy, Soundcraft Vi6.

„światalek” jest wystarczająco dużo, by zrobić naprawdę dobre show. Tym bardziej, że są to urządzenia wysokiej klasy - Martin, Elation, ETC – i każdego rodzaju, z reflektorami prowadzącymi i laserami włącznie. Do sterowania całością służą zaś równie zaawansowane konsole, w tym GrandMA Full Size, Avolites Pearl Expert i Tiger Touch. Jeśli chodzi o wyposażenie multimedialne, to Bayer Media dysponuje zestawem kamer Sony AVCHD, projektorem multimedialnym Christie DHD800, ekranami projekcyjnymi, ledowymi oraz LCD, a miksowanie obrazu z różnych źródeł realizowane jest za pomocą miksera Datavideo SE-800.

Kończąc już tę wyliczankę dopiszę kilka słów o konstrukcjach. Bayer Media posiada dwie estrady, z których większa ma powierzchnię maksymalnie 10x12 metrów. Podesty montuje się z modułów pokrytych wykładziną antypoślizgową, natomiast zadaszenia dostępne są w dwóch wariantach – dwuspadowym oraz łukowym. Oprócz tego w inwentarzu firmy figurujeстрада mobilna 7,5x6 metrów, którą przygotowuje się do pracy w zaledwie godzinę. Zamówić można też ustawienie zadaszonych reżyserek, wież dogłaśniających oraz namiotów tworzących „zaplecze socjalne”. Jeśli impreza wymaga zapewnienia miejsc siedzących, Bayer Media może takowe dostarczyć, pod postacią trybun systemu Layher na 500 miejsc. Trybuny można przy tym zadaszyc, zaś estradę odgradzić od rozszalałego tłumu barierkami, których łączna długość sięga kilometra.



W ostatnim czasie sprzęt firmy zagościł na dłużej w Operze Narodowej, gdzie przy jego użyciu nagłośniono m.in. operę Krzysztofa Pendereckiego „Diabły z Loudun”, a także V Dni Sztuki Tańca.

PODSUMOWANIE

Bayer Media to firma, która swoim 10-letnim istnieniem udowadnia, że konsekwencja w działaniu, połączona z pasją wykonywania zawodu, jest kluczem do sukcesu. Wypada więc życzyć firmie kolejnych dziesięcioleci owocnej pracy, a wszystkim, którzy dopiero zaczęli bądź zaczynają swą działalność w tym, nie ukrywajmy, trudnym i często niewdzięcznym rzemiośle, by mieli równie wiele wytrwałości w dążeniu do celu. ✨

Więcej informacji o firmie Bayer Media, o jej ofercie oraz referencje można znaleźć na stronie internetowej firmy: www.bayermedia.pl

